

WOLNI I SOLIDARNI

Solidarność Walcząca

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA
Dwutygodnik, wydanie ANr 19/188, cena 10 zł
16 września - 2 października 1988 r.SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA NIE ZAACEPTUJE ŻADNYCH ROZWIĄZAŃ
POLEGAJĄCYCH NA REZYGNACJI Z NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Bieżący komentarz Kornela Morawieckiego:

Przewodniczący "Solidarności" podjął skrajnie ryzykowną decyzję wygaszenia akcji strajkowych przed przystąpieniem do rozmów z władzami PRL. Wypływa stąd wniosek, że w jego ocenie sytuacja społeczna i ekonomiczna w Polsce oraz zewnętrzne uwarunkowania polityczne zmuszają władze do ratowania się przez kompromis z umiarkowanymi siłami polskiej opozycji. Na podstawie dostępnych informacji można przyjąć, że Lech Wałęsa posiada obecnie następujące atuty:

- 1/ Spory osobisty autorytet w społeczeństwie polskim oraz za granicą,
- 2/ poparcie Kościoła Katolickiego w Polsce,
- 3/ poparcie rządu Stanów Zjednoczonych i związana z tym możliwość wpływu na zagraniczną politykę kredytową wobec PRL.

Jedynym jednak istotnym atutem Lecha Wałęsy jest to, że w rozmowach z władzami PRL reprezentuje on "Solidarność". Jakikolwiek odstąpienie od tego statusu przez niego lub przez inne strony dialogu zakończy się fiaskiem całej inicjatywy i dalszą destabilizacją sytuacji w Polsce. Dlatego w imieniu członków Solidarności Walczącej, a sądząc, że zdanie to także podziela licząca się część społeczeństwa polskiego - z całym naciskiem stwierdzam, że koniecznym warunkiem wstępnym skutecznych działań na rzecz poprawy sytuacji w Polsce jest usnanie przez władze PRL prawa NSZZ "Solidarność" do legalnego działania.

"Solidarność" jest obecnie nie tylko nadzieją ludzi pracy, ale również sumą pracy i ofiar poniesionych na jej rzecz w ciągu ośmiu trudnych lat. Stała się tym samym istotną częścią losu społeczeństwa polskiego i tylko ono może decydować o losie "Solidarności".

Solidarność Walcząca, wyrosła z NSZZ "Solidarność" i będąca spadkobierczynią jej radykalnych i niepodległościowych tendencji, nie zaakceptuje żadnych rozwiązań polegających na rezygnacji z NSZZ "Solidarność" lub na jej rozmieleniu na jakies inne formuły polityczne czy zawodowe.

Dialog z władzami PRL nie może odbywać się ponad głowami ludzi więzionych, zwalnianych z pracy lub karnie powołiwanych do wojska za udział w strajkach i demonstracjach, które do tego dialogu doprowadziły. Los tych osób jest miernikiem wiarygodności i szczerości komunistycznych negocjatorów.

Zdajemy sobie sprawę, że nawet ponowna legalizacja "Solidarności" nie wystarczy obecnie do wyprowadzenia Polski z obecnej fazy kryzysowej, związanej z rozpadem komunizmu. Kolejnym krokiem na drodze poprawy sytuacji w kraju musi być odciążenie sfery gospodarczej życia publicznego od politycznej poprzez:

- likwidację zakładowych komórek partyjnych i generalny zakaz prowadzenia działalności politycznej na terenie zakładów pracy
- likwidację zakładowych komórek służby bezpieczeństwa
- zniesienie politycznych ograniczeń ustawowo nakładanych na gospodarkę oraz faktyczne zdrwanie praw trzech sektorów rolnictwa.

Jesteśmy przekonani, że w niedługim czasie władza w naszej Ojczyźnie przejdzie w ręce jej jedynych prawdziwych gestorów: w ręce społeczeństwa polskiego. Rozumu, że władza komunistyczna nie zjedzie ze sceny dziejowej dobrowolnie, że wielu ludzi ogarnie strach przed odpowiedzialnością za spowodowaną ruinę moralną i gospodarczą Polski. Nie pragniemy zemsty, uznajemy, że w suwerennej i niepodległej Polsce musi się znaleźć miejsce dla wszystkich, w tym dla dotychczasowych działaczy PZPR, nomenklatury i służb represyjnych. Uczekujemy jednak, że oni również czynnie pomogą w przechodzeniu od komunistycznej dyktatury do demokracji. Ich udział uczyni ten proces mniej konfliktowym i nie tak kosztownym jak rozwiązanie gwałtowne.

ne i konfrontacyjne. Ewolucyjne przejście Polski do demokracji byłoby naszym waż-
kim wkładem w nowy kształt Europy XXI wieku.

Nie możemy jednak założyć, że tak będzie. Zbyt wiele wiemy o komunistycznej
władzy, aby ufać w możliwość zawarcia z nią trwałego porozumienia. Dlatego w pe-
ni popieramy politykę faktów dokonanych poprzez przystąpienie do działalności
zakładowych struktur organizacyjnych NSZZ "Solidarność" i prowadzeniem prac nad
odtworzeniem jej struktur regionalnych i krajowych.

Uważamy, że należy również przystąpić do prac nad ukonstytuowaniem porozumie-
nia politycznych organizacji opozycyjnych, w ramach którego wypracuje się przy-
szły kształt niepodległej Polski i drogi doń prowadzące.

Wrocław, 9 września 1988 r.

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

K. O. z n a c z y By doszło do rozmów, aby przyniosły one pożądany skutek, nie
n o k a u t można czekać aż ktoś się z kimś dogada. Lech Wałęsa o tyle
będzie mógł reprezentować interesy NSZZ "SOLIDARNOSC", o-
ile związek będzie istniał organizacyjnie. Natychmiastowe przystąpienie do two-
żenia Komitetów Organizacyjnych /K.O./ jest w tym momencie najbardziej konstru-
ktywną formą nacisku na władzę. Liczenie na tej władzy dobrą wolą to ułuda, jed-
nym jej celem jest jej własne przetrwanie i wszelkie rozumowania operujące ka-
tegoriami obywateli, umowy, honoru prowadzą na polityczne manowce. Wyłącznie fak-
ty mogą spowodować ustępstwa reżimu, a fakt istnienia związku zawodowego to is-
tnienie organizacyjnej struktury prowadzącej działania broniące praw pracow-
niczych.

Od ośmiu lat trwa w Polsce walka o wolność. Pluralizm związkowy jest cały
czas Postulatem nr 1. Dzięki sierpniowemu strajkom mamy szansę. Nie zmarnuj tej
szansy - I TY MOŻESZ być twórcą Komitetu Organizacyjnego. Wolność to uświadomi-
cie na możliwość... A.

D o L e c h a "Związek jest, statut ma. Nie ma o czym dyskutować."
W a ł e ś a y Lech Wałęsa

Co z tym statutom Panie Przewodniczący - ma?
red.

O j c o t o Hipoteza pierwsza: "władza maniackalnie broni swych pozycji"
b ę d z i e - opóźniając i przeciągając rozmowy, stosując wypróbowane sz-
c z y l i h i - czki frontowo-porozumieniowo-rozdrobnieniowe władza przedku-
p o t e z y. swoje trwanie do wiosny /lata?/ przyszłego roku i traci tę
nie wielką resztkę wiarygodności, którą zapewniła jej mediacja

na polityka Kościoła.
Głównym postulatem przyszłorocznego buntu jest delegalizacja PZPR...

Hipoteza druga: "pakt antykrzysowy" - władze dopuszczają do pluralizmu zwi-
kowego na szczeblu /niektórych?/ zakładów pracy. Scenariusz powstawania strukt-
ponadzakładowych jest długotrwały i opodowany przezrocznymi "zaciskaniem pasa"
"frontami porozumienia" i innym rozmydleniem. Powstaje karykatura NSZZ "Solida-
ność". Niezadowolone społeczeństwo zostaje chwilowo stłumione przy pomocy fundus-
z oszczędzonych na zbrojeniach. Establishment władzy powiększa się o pewnego el-
ktryka i grono jego kolegów. Polska dogania Bangla-Desz i Etiopię...

Hipoteza trzecia: "władza idzie na ustępstwa"-aktywna postawa Polaków zmus-
reżim do wyrażenia zgody na powtórna legalizację NSZZ "Solidarność". Przy okr-
łym stole ustalony zostaje scenariusz samoorganizacji Związku doprowadzający
rozsądnym czasie do demokratycznego II zjazdu. Zostaje zmieniona ustawa o sto-
rzyszeniach i uregulowana sprawa odpowiedzialności za niewywiązywanie się z
dzających ze swych obowiązków wobec rządzących. Partia i SB wyprowadzają się z
ładów pracy, system podatkowy zostaje zmieniony tak, by w Polsce opłacało się
produkować. Jednocześnie wojsko rezygnuje z części wydatków na zbrojenia, a Le-
Wałęsa wychodzi z twarzą i wchodzi w strukturę władzy. Z początku powoli lecz
coraz to szybciej demonkracja zmienia się w demokrację...

Która hipoteza jest najbardziej prawdopodobna? - Także i TY ODPOWIADASZ z
to.

Do Józefa "Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci,
Kardynaia to czymże ją zaprawić? Nie nadaje się ani do ziemi, ani
Glempa do nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania
niechaj słucho."

EK 14,34,35

Cóż będzie Ojcie Prymasie gdy z Solidarności zostanie jedynie etykieta?
red.

Być może Chęć niesienia pomocy, ta naturalna cecha człowieka, jakże
do ciebie często jest niszczone przez strach - przechowanie lub
przeniesienie paczki z bibułą urasta do miary problemu?
w działaniu nie widzisz sensu? - twoje życie stało się koszmarem powinności.
Być może popadając w coraz większy strach i bierność będziesz się coraz częś-
ciej upijać śpiewając radosnego Górala i smutną Pierwszą Brygadę. Być może ro-
biąc małe świństwa i drobnе interesy zapewnisz od czasu do czasu rodzinie kot-
let schabowy i szynkę lub uprawiając działkowi ogródek będziesz zdobywał zapa-
sy na zimą, a z głodu będą umierać dzieci kilka ulic dalej lub w Umyńskiej
Chandrze i białostockim. Być może wolność to uświadomiona możliwość... Choć zaw-
sze jeszcze możesz się upić lub telewizor i pralkę kupić już nic nie możesz, a
wszystko musisz człowieku marzeń pozbawiony... C.

Do Generała "PZPR jest przewodnią siłą ludu pracującego miast i
Kiszcza wsi w budowie socjalizmu"

Konstytucją PRL

To niech, Camawruk, przewodzi tym, którzy chcą ten socjalizm budować.
red.

A to na pamięć Nic nie przybliży wolności
bo krótkie. bez twojej aktywności.

D.

SOLIDARNOSĆ - TAK, WYPACZENIA - NIE Co trzeba żeby zmusić uzurpatorską wła-
dzą do rozmów z reprezentantami narodu?

Po prawie 7 latach jałowych ofert i podchodów prostej odpowiedzi udzieliło sa-
mo życie: trzeba strajkować. Pierwsze poważne zagrożenie własnych pozycji prze-
konało Generałów do negocjacji z Lechem Wałęsą. Posłużenie się jego autorytetem
do wygaszenia strajków oznacza przyznanie moralnych i politycznych racji "Soli-
darności". Racje te, częściowo już pogubione przez działaczy Związku, z siłą pod-
niosło pokolenie młodych.

Czy dobrze, że Wałęsa przyjął warunek gen. Kiszcza i zgodził się rozwiązać
strajki? Moim zdaniem źle. Po co, przed podjęciem rokowań z bezwzględnym przeiw-
nikiem rozwiązywać własne oddziały szturmowe? Błąd ten już mści się represjami
wobec strajkujących - odmową wypłat za czas strajków, masowymi zwolnieniami, po-
woływaniem na ćwiczenia wojskowe. Ale, paradoksalnie, tenże błąd wywarł dobry
wpływ na aktualną postawę Wałęsy i doradców. Teraz negocjatorzy społeczni muszą,
pod groźbą utraty społecznej wiarygodności, twarde żądać relegalizacji "S", jako
podstawy do dalszych rozmów, okrągłych stołów itp. Ten przymus kryje w sobie
szczyptę optymizmu. Władze, rzecz jasna, będą zwlekać i kręcić, ale chyba rozumieją
że Wałęsa nie może i nie ma gdzie się cofnąć. Zakładając więc rozsądek obu stron
pojawia się szansa na nową "S". Szansa wzmocniona szerokim poparciem oddolnym -
powołaniem nowych, jawnych komórek "S" w zakładach pracy.

Najgorzej byłoby gdyby wszystko zakończyło się jakimś zgnitym kompromisem na
wysokich szczeblach, jakimś pseudo-pluralizmem związkowym bez "S", a za to z roz-
nytą odpowiedzialnością. Nie ulega wątpliwości, że rządcy PRL-u chcieliby w przy-
szłości przerzucić na społeczeństwo winę za skutki swoich rządów. Jaki sens by-
łoby żyrować im w eksle bez pokrycia?

Solidarność walcząca zawsze postulowała relegalizację "S", także wtedy, gdy
przywódcy Związku mówili jedynie o pluralizmie lub "pakcie antykrzysowym". Dział
jednak ten postulat to mało. By powstrzymać upadek kraju i zapobiec katastrofie,
trzeba nie tylko legalnej "S" i zasadniczej liberalizacji ustaw o stowarzysze-

niach. Trzeba więcej - komuniści muszą oddać władzę nad gospodarką. Partia musi zaprzestać ingerencji w obsadę stanowisk w przedsiębiorstwach, musi szanować na wolną grę siły ekonomiczne. Ale czy na to, na taki zwrot ustrojowy stać tę ekipę? Czy jej moskiewscy mocodawcy rozumieją już konieczność takiej polskiej "piestroszki"? Można wątpić. I to zwątpienie rzutuje bezpośrednio na całą koncepcję "okrągłego stołu". Wątpię z Kiszczykiem - "jak Polak z Polakiem"? Nie fantazjujemy. Dlatego jak najlepiej życząc Przewodniczącemu, kolegom z "S" i ekspertom Kościoła podejmującym obecne rokowania - my, SW zachowujemy trzeźwą powściągliwość. Rozwój wydarzeń i kierunki ustępstw władz przebiegają mniej więcej zgodnie z przewidywaniami zawartymi w naszym Programie. Nie pozostałe nam nic innego jak przygotować społeczeństwo i organizację na okoliczność kolejnej fali strajków o pełne swobody związkowe i samorządowe, o wolny rynek.

12 IX 1988

Kornel Morawiecki

Odpowiedzią
na represje
jest opór.

Od poniedziałku /12.09.1988r./ w mieszkaniu Cz. Borowczyka we Wrocławiu odbywa się głódówka protestacyjna. Głodujący przedstawiciele Grupy Inicjatywnej PPS, Solidarności i inni działacze niezależni nędadzą:

- 1/ zaprzestania represji wobec uczestników i organizatorów majowych i sierpniowych strajków,
- 2/ uwolnienia więźniów politycznych
 - Pawła Babińskiego
 - Czesława Borowczyka /członek PPS, poważnie chory, trzeci raz w więzieniu/
 - Adama Hodysza /kapitan SB, skazany za współpracę z Solidarnością/
 - Henryka Pleca /kapral ZOMO, członek Solidarności Walczącej, skazany j.w./
 - Józefa Pinióra /członek PPS, trzeci raz w więzieniu/
 - Jolanty Skiby /członek PPS, aresztowana po raz drugi/
 - Romana Zwierciana /członek Solidarności Walczącej/
- 3/ gwarancji bezpieczeństwa dla Kornela Morawieckiego i innych działaczy opozycji demokratycznej.

Solidarność Walcząca popiera postulaty głodujących. Poprzyj i TY /choćby maulując UWP na ścianie, jeśli na nic więcej nie możesz się zdobyć/. inf. włas.

Polityjne

falszowanie

Słodka poligrafia znów daje znać o swoim istnieniu. Kłanstwo, ten filar komunizmu, wypełzło na ulice pod postacią fałszywych ulotek podpiływanych nazwiskami prawdziwych i wymyślonych działaczy. Szkoda czasu i pieniędzy panowie, prawda to jedyna rzecz, której nie można zafałszować.

Czytelniku bibuły, teksty prawdziwe mówią o pięknie i cierpieniach Człowieka dążącego do wolności - fałszywki mówią o ludzkim brudzie i bezsensie sprzeciwiania się znu. Po owocach we własnej myśli je rozpoznasz...
red.

Głosy i odgłosy

xx Hasło ostatniego Plenum KC PZPR "Nie ma wolności bez odpowiedzialności" zostało żywcem ściągnięte z "Zasad Ideowych i Programu SW", czerwiec 1987 /patrz par. 1.3/. Nam to nie wadzi, byleby partyjni bosowie słowo "odpowiedzialność" zaczęli traktować poważnie.

xx "Te osiem lat straciliśmy - i sądzę, że władza zaczyna to rozumieć, a społeczeństwo nie ma co do tego wątpliwości" - prof. Józef Kaleta, "Wybrzeże" nr 55, 28 VIII 88. W normalnym kraju władza, która zmarnowała 8 lat - ustępuje.

DZIEKUJEMY: ALK MENA 1000, MILON 1000, BORÓWKA 500, ERWIN 1300, 2% 4500, NATALIA GORBANIK-WSKA 4000, FREEDOM FOR POLAND 1000S, POMOC 200L, SWL 65L, PRZYJACIELE 366; ZOFIA W20, ANO-NIMO W 50, T.P. 100, A.J. 50, J.+T.H. 10, H.D. 100, ANNA A. 600, HOUSTON GROUP 400, CLEVELAND 400, PHOENIX 200, DETROIT 400, FREEDOM PÓŁNOCNA KALIFORNIA 500, DOBRE JUTRO 600

Przy okrągłym stole wszystkie miejsca są ze swej natury równorzędne, aby tę niewątpliwą wadę okrągłego stołu ominąć współczesna technologia polityczna stosuje różne sugestie /np. świetlne/. Uzyskane w ten sposób wyróżnienie otrzymuje osoba najważniejsza zdaniem organizatora rozmów. Wystarczy o tym pamiętać by nie dać się nabrać.